

Zbiornik w Boboszowie nie tylko przeciw powodzi

Napisano dnia: 2023-09-22 10:23:00



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). Po przekazaniu do użytku przez Wody Polskie drugiego w gminie międzyleskiej suchego zbiornika przeciwpowodziowego, jej mieszkańcy mogą czuć się bezpieczniejsi i pewniejsi. Jednak muszą pamiętać, że natura - szczególnie w górach - nie da się okiełznać przez człowieka.

Sfinalizowana kilka dni temu w górnym biegu Nysy Kłodzkiej budowa obiektu przeciwpowodziowego w Boboszowie jeszcze bardziej poprawia sytuację ochronną sporej części ziemi kłodzkiej, a już na pewno jej najniższej położonego mezoregionu, czyli Kotliny Kłodzkiej. Zbiornik o pojemności około 1,4 mln m sześć. wyhamuje zagrożenie ze strony górskiej rzeki, w pierwszej kolejności zabezpieczając Międzylesie w kontekście tzw. pięćsetletniej wody powodziowej - jak określa się kataklizm z połowy roku 1997.

*- To jest nowoczesny obiekt, zrobiony bardzo solidnie i ładnie ulokowany; to klasyczna zaporą górska - podkreśla burmistrz **Tomasz Korczak**. - Moim marzeniem jest, aby docelowo ów zbiornik spełniał trzy funkcje: przeciwpowodziową, rekreacyjną i retencyjną. Dlatego będę ów temat drążył, podobnie jak w odniesieniu do zbiornika na Goworówce w Roztokach. Jak najszybciej trzeba przeprowadzić wyliczenia i ustalenia wskazujące, które okoliczne tereny mogą zostać zalane, jaka będzie szybkość napływu i odparowywania wody w zbiornikach. Jest to niezbędne, aby niemal z marszu, po ustaniu pięcioletniego okresu ważności projektu dysponować dokumentami umożliwiającymi prowadzenie procesów przystosowania tych zbiorników do szerszego celu.*

Niebawem na niemałym odcinku Nysy Kłodzkiej ma rozpocząć się jego punktowa regulacja. Oznacza to, że tam, gdzie jest spore zagęszczenie ludności, Wody Polskie zabiorą się za prace inwestycyjne lub remontowe w obrębie koryta rzeki. Dotyczy to m.in. Bystrzycy Kłodzkiej i Kłodzka...

- W Międzylesiu firma "Budimex", która wygrała przetarg, w granicach miasta przebuduje lub poprawi umocnienia rzeki naruszone przez czas, ale i powódź z roku 1997 i późniejsze wezbrane wody. Liczę, że te wszystkie przedsięwzięcia ze strony Państwowego Gospodarstwa Wodnego, łącznie z wyregulowaniem potoku Dolna w Międzylesiu, staną się wielkim krokiem na drodze do większej ochrony przeciwpowodziowej na terenie gminy oraz ziemi kłodzkiej - akcentuje wóldarz Międzylesia.

(bwb)